

PAUza

Akademicka



Rok XIII

Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności

Nr 531 Kraków, 12 listopada 2020

pauza.krakow.pl

pau.krakow.pl

Znów spór o aborcję

Wydarzenia, które nastąpiły w Polsce po dniu 22 października br. w związku ze stwierdzeniem przez „Trybunał Konstytucyjny” pod przewodnictwem sędzi TK Julii Przyłębskiej sprzeczności z Konstytucją RP przesłanki określonej w art. 4a par. 1 pkt. 2 tzw. ustawy antyaborcyjnej z 1993 r., pozwalającej w wypadku dużego prawdopodobieństwa ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu na dokonanie aborcji, stały się powodem trwających już ponad dwa tygodnie zamieszek i poważnego konfliktu społecznego i politycznego. Rozmiary tego konfliktu zostały znacznie zwiększone przez kontekst narastającej pandemii, a także wypowiedzi czołowych polityków strony rządzącej i przedstawicieli Kościoła katolickiego. Chcę w tym miejscu wyjaśnić podłoża wyrażanych ocen zapadłego orzeczenia, zarazem różnic w ocenach dopuszczalności przerywania ciąży.

Nie ulega wątpliwości, że chodzi o dwie płaszczyzny tych ocen: moralną i prawną. Na obszarze ocen moralnych, szczególnie opartych na społecznej nauce Kościoła katolickiego, każde pozbawienie życia istoty rozwijającej się w ciele kobiety od poczęcia do urodzenia jest zabiciem człowieka i jest uznawane za zło. Z punktu widzenia ocen prawnych sprawa jest skomplikowana. Przede wszystkim nie jest, z punktu widzenia dużej grupy społeczeństwa, w tym także wielu prawników, jednoznacznie ustalony moment, od którego powstały zarodek traktowany jest jako człowiek, a więc jako podmiot podlegający ochronie prawnej, jako dobro prawne. W interpretacji art. 38 Konstytucji zachodzą w tej kwestii zasadnicze różnice. Ustawodawca, przy rozstrzygnięciu tego problemu, powinien brać pod uwagę stanowisko różnych grup społecznych. Na gruncie prawa polskiego wydaje się, że rozwijająca się w łonie matki istota traktowana jest jako dobro prawne, że jest rozwijającym się człowiekiem. Gdyby nawet pominąć treść orzeczenia TK z 1997 r., to nie da się przejść do porządku dziennego nad stanowiskiem zajęтым przez ustawodawcę w art. 2 ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka ze stycznia 2000 r., w którym jest jednoznacznie stwierdzone, że za dziecko należy traktować istotę ludzką od poczęcia do ukończenia 18 lat. Ten przepis nie był zaskarżony do TK jako niezgodny z Konstytucją. Także Europejski Trybunał Sprawiedliwości uznał w 2011 r. zarodek ludzki za istotę obdarzoną godnością człowieka. Orzeczenie ETS ma moc obowiązującą na terenie Polski jako członka Unii Europejskiej. W tym stanie rzeczy istota rozwijająca się w ciele matki od poczęcia do rozpoczęcia porodu musi być przez prawo traktowana jako dobro podlegające ochronie. W orzeczeniu TK z 1997 r. stwierdzono, że ochrona prawna człowieka od poczęcia do śmierci,

jako dobra prawnego, nie musi być na każdym etapie rozwoju w takim samym stopniu intensywna. Intensywność ochrony, a nawet w określonych wypadkach rezygnacja z ochrony, są uzależnione od oceny konfliktu między dobrem, jakim jest życie ludzkie, i innymi kolidującymi z nim dobrami – w sensie rozstrzygnięcia tego konfliktu w oparciu o wynik wyważenia kolidujących dóbr. W orzeczeniu TK z 28 maja 1997 r., wydanego pod rządami obowiązującej wtedy Konstytucji, przyjęto, że obowiązująca przesłanka zezwalająca na przeprowadzenie aborcji ze względów społecznych jest niezgodna z Konstytucją, gdyż w każdym wypadku wzgląd na okoliczności natury społecznej ma niższą wartość niż wartość rozwijającego się życia człowieka, i to bez względu na zaawansowanie tego procesu. W stanowisku podjętym 22 października tego roku przez osoby badające legalność przesłanki określonej w art. 4a par. 1 pkt. 2 tzw. ustawy antyaborcyjnej, zezwalającej na aborcję przy zachodzeniu określonych w tym przepisie okoliczności, uznano tę przesłankę za niezgodną z obowiązującą dzisiaj Konstytucją. W ujawnionych materiałach uzasadniających przyjęte stanowisko nie znalazłem oparcia tego rozstrzygnięcia na badaniu wagi wartości życia dziecka z wartością stanu psychicznego i fizycznego matki dziecka, a także stanu psychicznego jego ojca. Ujęta w badanym przepisie przesłanka obejmuje różne stany wadliwości rozwoju płodu, także takie, w których zakaz aborcji zmuszać będzie, szczególnie kobietę, do heroizmu. Prawo nie może, zgodnie z art. 30 Konstytucji, wymagać od człowieka heroizmu. Stąd uważam, że stanowisko osób je zajmujących jest merytorycznie, z punktu widzenia prawa, błędne.

Przedstawione wyżej stanowisko ma jeszcze inne zasadnicze braki prawne. Jest bowiem bezsporne, że w składzie osób stwierdzających zakaz aborcji w oparciu o tzw. przesłankę embriopatologiczną zasiadały osoby nieuprawnione do orzekania w Trybunale Konstytucyjnym. Nie zostały one bowiem wybrane w sposób określony w Konstytucji i w ustawie o TK. Chodzi o tzw. dublerów, a więc osoby wybrane przez Sejm do Trybunału Konstytucyjnego na miejsca już wcześniej – zgodnie z prawem – obsadzone przez Sejm poprzedniej kadencji. Także sędzia TK pani Julia Przyłębska została powołana przez Prezydenta RP w sposób naruszający Konstytucję, gdyż jej kandydatura nie została przedstawiona Prezydentowi przez uchwałę Zgromadzenia Ogólnego TK. Z tego wynika, że tzw. „orzeczenie” zostało wydane przez tzw. „Trybunał Konstytucyjny” pod kierunkiem tzw. „Prezesa Trybunału”. Słusznie więc nie zostało opublikowane w Dzienniku Ustaw i nie posiada mocy obowiązującej.

ANDRZEJ ZOLL



Kraków

Partnerem czasopisma jest Miasto Kraków